

1791. Trzebiński B. Powitanie... F. Surockiego.

POWITANIE

*Jaśnie Oświeconego, Najprzewielebniejszego
Jmci Xiędza*

FELIX A
TURSKIEGO

BISKUPA KRAKOWSKIEGO
XIAŻĘCIA SIEWIERSKIEGO

*przy
pierwszym wnięściu do Katedry Krakowskiej*

UCZYNIONE

Jmieniem Kapituły Katedralnej, i Duchowieństwa

przez

BENEDYKTA TRZEBINSKIEGO

KUSTOSZA KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO

Dnia 2. Czerwca 1791.

w KRAKOWIE

w Drukarni/Szkoly Głównej Koronnej.



XVIII. 2. 525



KIEDY Oyczyzna nasza po przebytéj nieszczęśliwości kolei, do pożądanej zbliżać zdaie się swobody; kiedy Opatrzność stanowiąca w Narodach pewne ich wielkości i upadku Epoki, dla Narodu naszego przesyła szczęśliwą porę, aby zrzuciwszy z siebie iarżmo obcój przemocy, przywrocił sobie Wolnego Narodu iestestwo; kiedy Duch zdrowy Rady, Duch Mądrości, porządku i zgody, wszystko tam naprawić usiłuje, gdzie wszystko nieładem zwątlone do pewney zmierzzało zguby; w pośród tak wielkich na uszczęśliwienie całego Narodu zamiarów, Dyecezya Krakowska ta to náyzacnieysza od wieków część Polskiego Kraiu, po osieroceniu swym przez stratę śmiercią zgasłego Pasterza, silną opieką J. O. Xcia JMci Prymasa utrzymywana, i chwalebnie rządzona, widzi dziś w Osobie Twoiej Jaśnie Oświecony Mości Xiąże pożądanego Pasterza.

Chlubą Jéy dotąd było widzieć na téj Stolicy Biskupów nappierwszemi Religii, Cnoty i Obywatelstwa okrytych zaszczytami. Było Jéy mówię chlubą słuchać głosu gorliwych Pasterzów swoich stawiających mężnie przy przekonaniu prawdy, czyli to w Boskich Świątnicach za obowiązkami Religii mówili do Ludu, czyli w przybytku Obywatelskich swobód za ich całością przeciw gwałtóm i przemocy stawali.

Téy prawdy masz W. Xca Mość tylé 'Swiadków,
le Poprzedników Dostoiénstwa swojego na téy Sto-
licy liczyć możesz. Każdy Wiek który zasługi na
dobro i uszczęśliwienie Społeczności poświęcone w
Xiędze pamięci wiérnie zapisał, który oddał spra-
wiedliwość cnotcie, a wielkości przez nią nabytéy
pierwsze naznaczył miejsce, takie nam obrazy zacno-
ści w Biskupach, Pasterzach téy Dyecezyi zostawił,
iakich Religia dla swojego zaszczytu, iakich Kościół
dla swoiéy obrony, ludzkość dla swéy pociechy, a
Naród dla swéy sławy życzyć sobie może. Gdzie
tylko bowiem Religia Świętości swéy nie skazitelną
cechę zatrzymać starała się, gdzie Kościół swobod
swych bezpieczeństwa przestrzegał, gdzie karność
Kościelna w urzędzeniu swéy Hierarchii doskonałych
Praw, a Prawa czułego nad sobą Rządu wymagały,
gdzie oświecenie i nauka potężnéy dla siebie opieki,
gdzie talenta wsparcia i pomocy, gdzie nędza lito-
ści, gdzie litość choynéy dobroczynności, gdzie na
koniec Obywatelstwo náywspanialszéy potrzebowało
ofiary, tam Oni zawsze náypiérwszemi bydz umieli,
tam wielkość Jch zasługi, wszystko prócz siebie sa-
méy przewyższyc umiała.

Rzuc tylko okiem W. Xca Mość na ściany téy
Świątyni, a gdy ciekawy przechodzien znalazzsy na
wspaniałych iéy marmurach Iniona Wielkimi ozdo-
bione zasługami winne im uszanowanie oddaie, Ty
náyśłodszy dla siebie doznaway pociechy, że nale-
żąc dziś w Dostoiénstwie do Jch liczby, w czasie na-
leżeć masz do Jch zasłużonéy chwały, że Jch czas
Poprzednikami Twoiemi, Ciebie Cnoty i zasługi Jm
równego uczyniły.

Dzieie szczęśliwości téy Owczarni, która Cię dziś
Mości Xiąże Pasterza swojego wita, náywięcéy zape-

wne umysł Twój zatrudniaią. Chcesz zapewne uprzędzić Jéy troskliwość, chcesz Jéy byđz znanym w szczerých Cięciach pracowania na Jéy dobro tym samym torem, którym Jéy Poprzednicy Twoi tyle szczęścia i zaszczytu przynieśli.

Najpewniejszy to jest zakład słodkiéy nadziei bo ią wieczyste wielkich zasług wspierają dowody. Stan tak szczęśliwy Dyecezyi w którym Ją W. Xca Mość pod swój Rząd odbierasz, na gruzach niegdyś barbarzyństwa i ślepoty rozszerzone w niéy wszędzie prawowiernéy Religii światło, wybór Osób do rządzenia Świątyni Boskich honor Stanowi naszemu czyniący, ozdoba i opatrzenie Kościołów powagę Czi Boskiéy utrzymujące, Edukacya Kapłanów światłemi urządzona prawidłami, pobożne zakłady na wsparcie nędzy po wielu mieyscach utrzymywane, Nauka, przystoyność i skromność w Kapłanach, Cnota i obyczaje w powierzonych staraniu Jch Duszach zaszczepione, są to owoce wiekami odradzające się, i co raz piękniejszy widok czyniące, są to skutki prac, trudów i dobroczynności owych Wielkich Mężów a Pasterzów naszych, którzy całym siebie dla dobra swoiéy Owczarni poświęcali, którzy w zasługach Swoich los ten, że tak powiem poprawili iż ludźmi śmiertelnymi byli. Do dzieła tak wielkiego które już dziś W. Xięca Mość w Ręku swoich trzymasz i nim władać będziesz, pomagały czasem szczęśliwe okoliczności, i zbieg pomyslnych zdarzeń, aby tak pięknie wydoskonalone zostało, ale i natężane z kolei przeciwności nie potrafiły przeskodzić chwalebnyim zamiaróm. Nie masz w dziejach ludzkich statecznéy pomyslności, prace i usiłowania ludzi tysiącnego zawsze doznają oporu, lecz wielkie Dusze, wielkie talenta, umięią ie pokonać, i z nich korzystać.

Ta-

Takimi byli Zacni Poprzednicy Twoi a Pasterze nasi w naykrytyczniejszych czasach, gdzie to Religia, Kościół, i Naród wspólnie nie raz cierpiał. Dzieła ich były prawdziwie dziełem pokonaney przeciwności, a zasługa Jch ofiarą cierpiący Cnoty. Takim był Ow Wielki STANISŁAW którego Zwłoki od wspólnych z śmiertelnemi popiołów oddzielone, i na Oltarzu w téy Świątyni umieszczone, iak nam okropną dzikości wieków Jego malują pamięć, tak słodkie gorliwości Jego Pasterskiéy o dobro Swéy Owczarni czynią wspomnienie. Imiona Zbigniewów, Maciejowskich, Tomickich, Radziwiłów, Małachowskich, i innych, tym świetniejszy na sobie Charakter dobrych Pasterzów noszą, im łepiéy Gorliwości Jch w utrzymaniu dobra powierzony sobie Trzody dowodzą, im większe ślady Jch męstwa przy obronie Praw i swobod Kościoła wskazują. Ow pięcioletni Władca za Obronę Wiary, ow Mąż równie z swéy cnoty iak z swych nieszczęśliwości znakomity, ow mowę Kajetan Sołtyk, który w potoku nieszczęśliwości na cały Naród nasz wylanych, tam náywiększe bohaterkiéy swéy Cnoty okazał dowody, gdzie walcząc z przemocą obcą gwałtem uzbroioną, własną życia i wolności ofiarą, całość Religii i swobody Kościoła zastaniał. Byleś Sam W. X. Mość náylepszym gorliwości Jego świadkiem, i tak wiele dla niéy winnego zachowałeś szacunku, patrzałeś z czułością na tak długi przeciąg nieszczęśliwości Jego, a Opatrzność w zarządzeniach swoich w Tobie przeznaczyła dla téż Owczarni równie gorliwego i dobrego Pasterza.

Skutki tak słodkiéy nadziei zaręcza nam iuż doświadczona Twoia J. O. Mości Xiążę w Pasterskich obowiązkach troskliwość. Przez tyle lat łożone Twe prace na utrzymywanie w Dyecezyach Hełmskiéy, i Łuckiéy

ckiey następnie ducha Religii, cnoty i pobożności, każą się nam koniecznie spodziewać, że też samę troskliwość rozciągniesz na pożytek i uszczęśliwienie téy nowéy Twéy Owczarni, że chwałę dobrego Pasterza iakiéy w tamtych Dyecezyach nabyłeś, wtéy niesmiertelną uczynisz.

Zginął już poniekąd blask wielkości którą się dawniéy ta Dyecezya zaszczycała. Oderwana iéy część iedna ledwo nie połowie równa przez nieszczęśliwy zabor Krain, część druga nową teraz Ustawą innemu w opiekę Pasterzowi oddana, w szczupłych ią teraz zamykają granicach. Przecież i tak ieszcze wiele W. Xcéy Mości pozostało do pracy, wiele do zasługi, dosyć dla náywiękséy chwały. Jeszcze i dziś głosem iéy mówiąc do Ciebie, śmieję to rokować mogę, że dla uszczęśliwienia powierzony sobie trzody náywiększych starań użyiesz, która nic takiego coby było miernym, nic, coby nie było náywyższym od Pasterza swojego spodziewać się nie może. *Nihil in Te mediocre, totum summum, totum perfectum expectamus.*

Kiedy więc upragnione chęci cały Dyecezyi požądany dziś w oglądaniu W. Xcéy Mości Pasterza swojego odbierają skutek, kiedy wchodząc do téy Swiątyni daiesz się poznać Swéy Owczarni, abyś się odtąd z nią Sercem i Osobą ściśléy połączył, Kapituła nasza, Zgromadzenie to Osób pierwsze w Hierarchii Kościoła Twoiego posiadających miejsce, Senat ten Dyecezalny z Wysokim Dostojęstwem Twoim tak mocą Kanonów, iak i gorliwością przychylnych chęci z Tobą náyściśléy spoiony, wraz z całym Duchowieństwem stawiając, powinno W. Xcéy Mości składa uszanowanie. Witamy Go najsłodszym Oyca, i Pasterza Jmieniem, a ten dowód czułości naszéy codziennie dla Niego powtarzać pragniemy.

Całe Duchowieństwo dziękując Opatrzności, iż z Jéy Wyroku własnym dziś cieszy się Pasterzem, dla pociechy którój Serce W. Xcéy Mości na pierwszy widok Swéy Owczarni doświadczać żąda, gorliwe chęci w pełnieniu swych najswiętszych obowiązków Pasterzowi Swojemu oświadcza, a ile szczęścia z usilnéy pracy W. Xcéy Mości, z pełnych dobroci i ducha mądrości Rządów Jego spodziewa się, tyleż Mu ukontentowania, tyleż Sławy z wiernych swych na zaszczyt Religii i dobro Kościoła usług przynieść obiecuje.

Zanieśliśmy już wszyscy modły nasze przed Ołtarz Náywyższego za szczęśliwe Rządów W. Xcéy Mci w téy Dyecezyi powodzenia. Ofiara ta była zapewne wspólną i odpowiadającą czułości Serca Twoiego.

Jeżeli więc Niebo do Twych i naszych życzeń przychylić się zechce, życie W. Xcéy Mci naydłuższe tyle nas zawsze zatrudniać będzie, ile własne dobro nasze.



XVIII. 2. 525

F

XVIII-2-525